

Książka Justyny Pomierskiej "Przesłowie samo sa rodzy w głowie" ukazała się we współpracy z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie w XX rocznicę śmierci ks. Bernarda Sychty - badacza języka i folkloru kaszubskiego. Autora unikatowego, siedmiotomowego "Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej" (1967-76) stanowiącego najbogatszy zbiór przysłów, frazeologizmów, anegdot, zagadek, opowieści itp. z regionu Pomorza.

Właśnie zbiory ks. Sychty są źródłem zaprezentowanego przez Justynę Pomierską wyboru przysłów. Jak pisze w przedmowie autorka, asystentka w Zakładzie Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego UG "każde z nich osobno jest jakby miniaturą literacką, a zebrane i pogrupowane tematycznie przynoszą sporą wiedzę o człowieku i świecie, a więc charakteryzują kobiety i mężczyzn, przedstawiają życie rodzinne i towarzyskie, opisują pracę i jej owoce, ukazują stosunek Kaszuby do wiary i polskości, utrwalają prawo zwyczajowe, a prognozyki kalendarzowe oddają specyfikę rolniczo-rybackiej kultury ludu kaszubskiego" (s. 8).

Omawiana praca składa się z przedmowy autorki, zbioru około 1140 przysłów zgrupowanych tematycznie w 35 rozdziałach oraz słowniczka osobliwszych wyrazów kaszubskich zamieszczonego na końcu książki. W przedmowie autorka skrótowo prezentuje początki paremiografii polskiej i kaszubskiej, wymienia nazwiska twórców i badaczy literatury kaszubskiej, przywołuje tytuły ważniejszych zbiorów materiału folklorystycznego, przypomina postaci Floriana Ceynowy i Bernarda Sychty. Posiłkując się treścią wybranych przysłów podejmuje wstępną próbę naszkicowania autostereotypu Kaszuby, zwraca uwagę czytelnika na osobliwość i oryginalność porzekadeł z regionu Pomorza.

Przysłowia utrwalać formy językowe i będąc świadectwem wiedzy ludowej i obyczajów są ważnym źródłem do badań nad historią kultury. Dokonany przez J. Pomierską przemyślany wybór przysłów odzwierciedla środowisko, zwyczaje, przywary i mentalność ludu Pomorza. Doskonałą ilustracją przejawów kultury ludowej są rozdziały: "O gospodarzu i pracy w polu", "O gościnie, karczmie i nałogach", "O rybaku, morzu i połowach", "O swataniu i weselu", "Rok obrzędowy na Kaszubach".

Wobec właściwej Kaszubom pracowitości, pobożności oraz nomen omen "przysłowiowej upartości" nie jest sprawą przypadku, że najobszerniejszymi rozdziałami są: "O pracy", "O Bogu, kościele i sumieniu", "O wadach". Istotnym walorem publikacji jest prezentowanie przysłów w literackiej kaszubszczyźnie wraz z objaśniającym ekwiwalentem polskim. Dla polskich odpo-

wiedników zaznaczono geograficzny region ich pochodzenia oraz datowanie (niekiedy bardzo wczesne, np.: 1522, 1618, 1632). Ich brak dla nielicznej grupy przysłów autorka kompensuje dosłownym tłumaczeniem - co pośrednio wskazuje na wyjątkowość kaszubskiego proverbium - lub pozostawia nie przetłumaczone. Wobec braku powszechnej znajomości języka kaszubskiego wnikliwy czytelnik, chcący poznać dosłowne znaczenie przytoczonych porzekadeł nie może oprzeć się wyłącznie na skromnym, 324 wyrazowym słowniczku. Intencją autorki było przywołanie w nim znaczenia tylko osobielszych wyrazów kaszubskich, skutkiem czego nie zawiera on tłumaczenia większości występujących w pracy zwrotów. Propozycją wartą rozważenia byłoby rozszerzenie słowniczka w stopniu pozwalającym na samodzielny przekład przysłów. Ułatwił by on czytelnikowi bogatszy kontakt z kulturą tego regionu, z ludźmi tu żyjącymi, ich językiem.

Skoro już mowa o miejscach wymagających korekt to zapewne za sprawą chochlika drukarskiego (czy złośliwości kaszubskiego purtka) w przedmowie podano błędne tłumaczenie rybackiego przysłowia: "Ōst - rebaci tróst, zuda - rebackô biéda", tj. wiatr wschodni nadzieją na bogaty połów, wiatr zachodni zwiastuje biedę (s. 9). Faktycznie prognostykiem słabych połowów w tym przysłowiu jest wiatr południowy, jego właściwe tłumaczenie autorka umieściła w rozdziale "O rybaku, morzu i połowach" (s. 145) oraz w słowniczku: zuda - południe, południowa strona, wiatr.

Te drobne uwagi i propozycje nie powinny przysłonić wartości dzieła jako całości. Należy pochwalić popularyzatorski charakter książki. Dla wielu czytelników będzie to pierwsze spotkanie z literacką kaszubszczyzną, jednak osoby naukowo badające ten temat z pewnością bezpośrednio sięgną do monumentalnego dzieła ks. Sychty.

*Małgorzata Drygalska*